

Tłumaczenie artykułu prasowego z języka niemieckiego

„Nürnberger Nachrichten”, 30 kwietnia 2013 r.

Kontrowersyjny dramat filmowy, który narusza tabu

Nie tylko ofiary, ale także sprawcy: podczas Tygodnia Filmu Polskiego zaprezentowany został odważny film „Pokłosie” z udziałem Macieja Stuhra

Podczas VIII Tygodnia Filmu Polskiego w „Cinecittà” zaprezentowany został film „Pokłosie” – kontrowersyjny dramat, który w Polsce wywołał gwałtowne polemiki. Kontrowersji można się było spodziewać, ponieważ film Władysława Pasikowskiego ukazuje społeczeństwo polskie nie jako ofiary, lecz jako sprawców zbrodni.

Film złamał tabu, na co wielu Polaków zareagowało z rozdrażnieniem. Nieco bardziej powściągliwe, ale porównywalne pod względem tematyki protesty pojawiły się ostatnio po emisji trzyczęściowego filmu telewizyjnego „Nasze matki, nasi ojcowie”. Niektórzy z naszych wschodnich sąsiadów byli zdania, że zniesławia on partyzantów, którzy walczyli z nazistami, generalnie przedstawiając ich jako antysemitów.

„Pokłosie” zrećnie łączy współczesność z wydarzeniami z przeszłości. W warunkach, stworzonych przez Pasikowskiego dla przeprowadzenia swoistego eksperymentu, dawno zapomniana brutalność wdzierą się do teraźniejszości. Film zadaje pytanie, na ile jeszcze dzisiaj zakorzeniony jest w społeczeństwie antysemityzm, który nawet podczas okupacji niemieckiej w latach drugiej wojny światowej prowadził do zbrodni na żydowskich współobywatelach. „Pokłosie” prezentuje fikcyjną fabułę, która jednak jak najbardziej oparta jest na historycznych wydarzeniach. I tak w miasteczku Jedwabne na wschodzie Polski w 1941 r. kilkuset Żydów zginęło w wyniku masakry zgotowanej przez motłoch, który złożony był z Polaków.

Franciszek Kalina (Ireneusz Czop) wraca z Chicago do swojej polskiej ojczyzny, aby odwiedzić grób swoich rodziców. Przy okazji domaga się od swojego brata Józefa (Maciej Stuhr) informacji, dlaczego nagle opuściła go żona i dzieci. Odkrywa, że wieś jest nastawiona wrogo do Józefa, ponieważ wykopał on żydowskie, przeznaczone na budowę drogi kamienie nagrobne i wykorzystał je do urządzenia małego cementarza na swoim polu. Józefa dręczy niejasne poczucie, że sprawiedliwości musi stać się zadość, i ani agresja ze strony mieszkańców wsi, ani ostrzeżenia, które brat kieruje pod jego adresem, nie są w stanie odwieść go od jego zamysłu.

Wkrótce także Franciszek zaczyna się interesować tym, co się zdarzyło. Odkrywa, że gospodarstwo rolne jego rodziców poprzednio miało żydowskich właścicieli. Co gorsza, po odnalezieniu masowego grobu bracia dowiadują się, że ich ojciec miał znaczący udział w krwawej jatce, której ofiarą padli jego wszyscy żydowscy sąsiedzi. Co jednak bohaterowie mają zrobić z taką wiedzą, skoro w międzyczasie skumulowana nienawiść mieszkańców wsi stała się zagrożeniem dla ich życia?

Pasikowski, jeden z najbardziej renomowanych polskich reżyserów, nie był bynajmniej zainteresowany subtelnym akademickim dyskursem. Jasne było dla

niego, że filmowa konfrontacja ze świadomością historyczną jego rodaków dokonana być musi nie przy pomocy floretu, lecz miecza. Jego film posługuje się w związku z tym środkami wyrazistych gatunków filmowych, przede wszystkim thrillerem, ale także i horrorem. W celu dotarcia do widza (a także sprowokowania go) unika on w filmie subtelnych dialogów, dotyczących terroru i niesprawiedliwości. Konstruując akcję, Pasikowski wzmaga napięcie do maksimum i trzyma widza aż do samego końca w dławiącym emocjonalnie uścisku niepewności. W jego ojczyźnie zainteresowanie „Pokłosiem” było olbrzymie i równie wielki był sprzeciw części publiczności polskiej.

Tak gwałtowne reakcje były zaskoczeniem także dla Macieja Stuhra, jednego z dwóch fantastycznych odtwórców głównych ról, który przyjechał do Norymbergi na pokaz filmu. Po projekcji ten nadzwyczaj popularny w Polsce aktor odpowiadał na pytania widzów w szczelnie wypełnionej sali kina. Stuhr mówił, że kierowana jest przeciwko niemu regularna kampania nienawiści, szczególnie za pośrednictwem Internetu, co dla niego stanowi dowód na to, jak bardzo ten film był potrzebny. Po latach przemilczania tej tematyki „Pokłosie” rozпалиło dyskusję o wydarzeniach historycznych, do których należały też pogromy ludności żydowskiej.

Na temat formalnych aspektów krytyki można by dyskutować, powiedział Stuhr, w żaden sposób dyskusji nie podlega jednak waga filmu i jego społeczne znaczenie. Także norymberska publiczność okazała wielki respekt temu nadzwyczaj odważnemu dziełu.

MICHAEL MEIER

[i] Tydzień Filmu Polskiego trwa jeszcze do 1 maja w „Cinecittà”, dalsze filmy pokazane zostaną od 2 do 8 maja w „E-Werk” w Erlangen
www.polnische-filmwoche.de

Podpis pod zdjęciem

Ulubieniec polskiej publiczności Maciej Stuhr od czasów „Pokłosia” jest w swojej ojczyźnie obiektem gwałtownych aktów wrogości. Na pokaz filmu przyjechał do „Cinecittà”. Fot. Horst Linke

Tł. Marek Bruno-Kamiński, Kancelaria Prezydenta Urzędu Miasta Krakowa